

Wojenne losy kolekcji numizmatycznej Muzeum Narodowego w Warszawie

Zawartość przedwojennych zasobów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Warszawie (il. 1) oraz straty poniesione w czasie II wojny światowej zostały opisane w kilku opracowaniach. Jeden z pierwszych tego typu dokumentów został przekazany Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w listopadzie 1946 roku. Materiał zatytułowany *Zestawienie strat wojennych Muzeum Narodowego w Warszawie* zawierał m.in. wykaz ubytków w zbiorach monet. Oceny stanu tego zasobu dokonali kustosze – Anna Szemiothowa w dziale starożytnym i Józef Jodkowski w kolekcji numizmatyki polskiej i obcej. Jest to o tyle cenny materiał, że podano w nim pierwsze szacunki strat – zanim do muzeum wróciły wszystkie eksponaty odzyskane w ramach prowadzonej po wojnie akcji rewindykacyjnej. Szemiothowa oceniła, że zasób działu starożytnego zubożał o 5297 monet, a Jodkowski oszacował ubytki w numizmatyce polskiej i obcej na ponad 98 tys. eksponatów, co miało stanowić 99 procent stanu pierwotnego¹. Zbiorcze opracowanie strat kulturalnych Warszawy, w których znalazły się informacje o utraconych zbiorach numizmatycznych Muzeum Narodowego w Warszawie powstało w 1948 roku i zostało już wzbogacone informacjami o eksponatach odzyskanych w ramach działań rewindykacyjnych – jego autorami byli Szemiothowa² i Jodkowski³. Szemiothowa uzupełniła dotychczasową wiedzę w kolejnej publikacji w 1958 roku⁴; w 2000 roku syntezy najważniejszych materiałów dokonał Robert Pieńkowski⁵, a ostatnio również Janina Wiercińska⁶. Wymienione opracowania dość dokładnie opisują strukturę i zasoby przedwojennego Gabinetu Numizmatycznego MNW. Dzięki nim wiemy m.in., że składały się one z działu monet starożytnych oraz średniowiecznych i nowożytnych. Pierwszy stanowiło ok. 30 tys. numizmatów, pochodzących w większości z darów. Były to: kolekcja dr. Władysława Semerau-Siemianowskiego (27 711 monet), który przez

¹ *Zestawienie strat wojennych Muzeum Narodowego w Warszawie*, Archiwum Akt Nowych MKiS 387/47, s. 62–64.

² Anna Szemiothowa, *Gabinet numizmatyczny (Dział monet starożytnych)* [w:] *Straty kulturalne Warszawy*, Warszawa 1948, s. 186–206. Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań.

³ Józef Jodkowski, *Gabinet numizmatyczny (Dział monet średniowiecznych i nowożytnych)* [w:] *Straty kulturalne Warszawy*, Warszawa 1948, s. 207–217. Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań.

⁴ Anna Szemiothowa, *Historia powstania Działu Numizmatyki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1958, R. 3, s. 335–351.

⁵ Robert Pieńkowski, *Straty wojenne numizmatyki poniesione w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 r. Raport wstępny*, Poznań 2000.

⁶ Janina Wiercińska, *Kolekcja numizmatyczna dr. Władysława Semerau-Siemianowskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie / The Numismatic Collection of Dr Władysław Semerau-Siemianowski in the National Museum in Warsaw*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie. Nowa Seria / Journal of the National Museum in Warsaw. New Series” 3(39), 2014, s. 111–136.



il. 1 | fig. 1

Gmach Muzeum
Narodowego
w Warszawie przed
II wojną światową
Building of the National
Museum in Warsaw
before the Second
World War

fot. I photo Narodowe Archiwum
Cyfrowe I National Digital
Archives

czterdzieści lat przebywania poza krajem z powodu represji zaborcy gromadził monety antyczne; zbiór prywatnego kolekcjonera dr. Ignacego Terleckiego (1751 monet); depozyt wieczysty Państwowych Zbiorów Sztuki, w którym znajdowało się ponad 3000 monet greckich, rzymskich i bizantyńskich; prywatny zbiór prof. Jana Lewińskiego (446 monet greckich i rzymskich) oraz inne numizmaty pochodzące z darów i drobnych zakupów. Najcenniejszy zasób działu monet starożytnych stanowiło 361 złotych eksponatów⁷. Dział monet średniowiecznych i nowożytnych w głównej mierze składał się z numizmatów stanowiących depozyt wieczysty ofiarowany przez dyrekcję Państwowych Zbiorów Sztuki (wraz z monetami antycznymi liczył on ok. 33 000 monet i medali) – przed II wojną światową była to jedna z największych tego typu kolekcji w Europie⁸. Składała się ona z przekazanych i zakupionych zbiorów Kazimierza Sobańskiego (prawie 9 tys. sztuk numizmatów), Józefa Weyssenhoffa (ponad tysiąc sztuk), Henryka Mańkowskiego (ok. półtora tysiąca medali), Stanisława Kosieradzkiego (ok. 6900 znaczków, żetonów i medalików religijnych) oraz mniejszych depozytów zawierających zarówno eksponaty antyczne, jak również

⁷ Robert Pieńkowski, *Straty wojenne numizmatyki poniesione w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945 r. Raport wstępny*, Poznań 2000.

⁸ J. Jodkowski, op. cit., s. 207–217.

średniowieczne i nowożytne – m.in. Józefa Chojnowskiego, Wacława Koczorowskiego, Joachima Lelewela i innych. Muzeum posiadało również „monety w gorszym stanie, dublety wybrakowane” w liczbie ok. 20 000 sztuk⁹. W skład zbiorów wchodziły także kolekcje pieczęci, odznak i orderów, medali i medalików religijnych, nowożytnych monet obcych. Jodkowski szacował w swoich opracowaniach, że we wrześniu 1939 roku dział ten posiadał ponad 100 tys. eksponatów¹⁰.

Przytoczone powyżej opracowania skupiały się przede wszystkim na ocenie przedwojennego stanu zasobów Gabinetu Numizmatycznego MNW. Jest to o tyle zrozumiałe, że materiały Jodkowskiego i Szemiothowej były przygotowane na zlecenie Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań Ministerstwa Kultury i Sztuki, komórki, która po wojnie prowadziła poszukiwania utraconych zbiorów. Zabrakło jednak opracowania prezentującego losy tej kolekcji w czasie wojny. Nawet prof. Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie, w swoich licznych wspomnieniach na temat zaangażowania w ratowanie polskiego dziedzictwa kulturowego w czasie wojny nie poświęcił temu zagadnieniu zbyt wiele miejsca. Z tej przyczyny nie dysponujemy szczegółowymi informacjami, które pozwalałyby poznać losy Gabinetu Numizmatycznego w pierwszych miesiącach po rozpoczęciu II wojny światowej. Z opracowania Szemiothowej wiemy jedynie, że w obliczu nieuchronnego konfliktu między Polską a Niemcami, Lorentz zarządził ukrycie najcenniejszych eksponatów z kolekcji numizmatycznej. Zbiór zapakowano do „specjalnie przeznaczonych na ten cel skrzyń blaszanych. Tak zabezpieczone monety zostały ukryte w uprzednio już przygotowanym schronie betonowym, który został zamurowany”¹¹. Niemcy bardzo szybko odnaleźli jednak tę skrytkę. Już w październiku 1939 roku wydobyto z niej cenne eksponaty. W sprawozdaniu prof. Petera Paulsena (szefa specjalnej komórki, która z ramienia instytutu badawczego Ahnenerbe zajmującego się sprawami rasy, prowadziła akcję przejmowania zbiorów muzealnych, zasobów bibliotecznych i archiwalnych na terenie okupowanej Polski) ze stycznia 1940 roku czytamy – „dzięki żmudnym badaniom prowadzonym w Muzeum Narodowym [w Warszawie] można było stwierdzić, które przedmioty sztuki z Muzeum, Zamku, budynku Rady Ministrów, Pałacu Łazienkowskiego, Zamku w Wilanowie, Biblioteki Krasińskich i Biblioteki Zamoyskich m.in. zniknęły, zostały zniszczone, pozostały na miejscu, zostały zapakowane lub ukryte w piwnicy pod betonem”¹². W tym enigmatycznym zapisie zawiera się charakterystyka działań podjętych przez niemieckie służby w celu zajęcia jak największej ilości zbiorów sztuki znajdujących się w polskich muzeach i kolekcjach prywatnych. W tym fragmencie sprawozdania Paulsen pominął jednak znaczący udział swojej jednostki w tym procederze. Jemu również udało się przechwycić wiele bezcennych eksponatów – w tym należących do Muzeum Wojska, Biblioteki Ordynacji Krasińskich i Zamoyskich. Kolekcja numizmatyczna MNW przypadła jednak w udziale konkurencji. Zajęcia tego zasobu dokonali członkowie tzw. Grupy Północnej – jednej z komórek biura Specjalnego Komisarza ds. Zabezpieczenia Dział Sztuki na Wschodnich Terenach Okupowanych (Sonderbeauftragter für den Schutz und die Sicherung von Kunstwerken

⁹ J. Jodkowski, op. cit., s. 208.

¹⁰ *Zestawienie strat wojennych Muzeum Narodowego w Warszawie*, Archiwum Akt Nowych MKiS 387/47, s. 62–64.

¹¹ Anna Szemiothowa, *Historia powstania Działu Numizmatyki Starożytnej Muzeum Narodowego w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1958, R. 3, s. 345.

¹² Sprawozdanie prof. Petera Paulsena z 4 stycznia 1940 roku, w: Andrzej Mężyński, *Kommando Paulsen – październik–grudzień 1939 r.*, Warszawa 1994, s. 51.



il. 2 | fig. 2

Kajetan Mühlmann
(po z prawej)
w towarzystwie Hansa
Franka na Wawelu
| Kajetan Mühlmann
(from right) with Hans
Frank at Wawel Castle

fot. | photo Narodowe Archiwum
Cyfrowe | National Digital
Archives

in den besetzten Ostgebieten)¹³. Jednostka ta została powołana na polecenie feldmarszałka (późniejszego marszałka Rzeszy) Hermanna Göringa na początku października 1939 roku. W nominacji jej szefa napisano – „sekretarz stanu w stanie spoczynku pan dr [Kajetan] Mühlmann otrzymał specjalne pełnomocnictwo od Przewodniczącego Rady Ministrów ds. Obrony Rzeszy, premiera feldmarszałka Göringa dotyczące zabezpieczania dzieł sztuki na polskich terenach okupowanych. Na polecenie Pana feldmarszałka proszę wszystkie instytucje wojskowe, cywilne i partyjne o wsparcie w wypełnianiu zadania i zapewnienie mu ochrony i pomocy”¹⁴. Ze względów formalnych działalność Specjalnego Komisarza włączono w struktury rządu Generalnego Gubernatorstwa. Mühlmann (il. 2) pełnił funkcję kierownika Urzędu ds. Opieki nad Sztuką Dawną (Amt für die Pflege alter Kunst) za co przyznano mu pensję w kwocie 5000 RM (Reichsmarek)¹⁵. Austriak bardzo szybko podjął działania przygotowujące go do realizacji powierzonych zadań. Utworzył dwa zespoły operacyjne, które miały spenetrować okupowany kraj w celu „zabezpieczenia” jak największej ilości zbiorów sztuki – Grupę Południową z siedzibą w Krakowie i Grupę Północną z biurem w Warszawie. Pierwszą kierował dr Gustav Barthel, dyrektor Miejskich Zbiorów Sztuki we Wrocławiu (Städtische Kunstsammlungen Breslau). Grupa Północna podlegała przyrodniemu bratu Kajetana – dr. Josefowi Mühlmannowi – to on kierował akcją spenetrowania zbiorów warszawskich. W skład obu zespołów weszło wielu historyków sztuki, muzealników, konserwatorów i antykwariuszy, większość z nich była – podobnie jak Mühlmann – Austriakami.

Informację na temat przejęcia kolekcji numizmatycznej MNW znajdujemy w sprawozdaniu Specjalnego Komisarza do spraw Zabezpieczenia Dzieł Sztuki na Wschodnich Terenach Okupowanych z lipca 1943 roku. W tym dokumencie Kajetan Mühlmann napisał, że ze zbiorów warszawskiego „muzeum jako ważnych dla Reichu wybrano razem 62 dzieła sztuki [pojedyncze eksponaty i zespoły zabytków – JRK]”¹⁶. Jeśli chodzi o numizmaty, to Mühlmann zanotował, że był „to zbiór obejmujący starożytne monety, polskie i część obcych ze złota i srebra”¹⁷ (il. 3). Podstawą do „zabezpieczenia” eksponatów w stolicy Generalnego Gubernatorstwa

¹³ J. Robert Kudelski, *Zrabowane skarby. Losy dzieł sztuki na ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, Kraków 2012.

¹⁴ Zaświadczenie podpisane przez dr. Ericha Gritzbacha 9 października 1939 r., IPN Najwyższy Trybunał Narodowy (dalej jako IPN NTN) 297, t. 51, s. 154.

¹⁵ Decyzja dr. Josefa Bühlera z 24 listopada 1939 r., IPN NTN 297, t. 51, s. 155.

¹⁶ Sprawozdanie z działalności dr. Kajetana Mühlmanna z lipca 1943 r., IPN NTN 295, k. 152.

¹⁷ Ibidem, k. 154.

Blatt 44

F r a g m e n t

Auf Grund der Verordnung des Herrn Generalgouverneurs über die Sicherstellung von Kunstwerken im besetzten Gebiet des ehemaligen Polen vom 16.12.1939 und dergleichen erlassenen Durchführungsbestimmungen wurden die unter vorher bezeichneten Gegenstände sichergestellt und von dem dazu Bevollmächtigten übernommen.

Gegenstand	kurze Beschreibung	Material
47. Münzsammlung <i>Kat. 513</i>	Die seitens der Verwaltung des Nationalmuseums in Warschau vor Kriegsbeginn geborgene und in Kisten verpackte Münzsammlung.	Edles und unedles Metall
48. Tryptichen <i>B. L. M. 7</i>	Krakauer Werkstatt um 1520 zwei Flügel eines Tryptichons F.M. Warschau Nr. 5067 u. 5068	Tempera auf Holz
49. Holzerelief <i>101</i>	Ostdeutscher Meister Anfang 16. Jhdt. Gekreuzigung Christi. F.M. Warschau N. M. 7. 22919	Holz
50. Schnitzfigur <i>102</i>	Ostdeutscher Meister, 15. Jhdt. Maria mit dem Kind, F.M. Warschau, N. M. 18066	Lindenholz
51. Schnitzfigur <i>104</i>	Deutscher Meister, 16. Jhdt. Hl. Johannes v. Nepomuk, Höhe 24,5 cm, Warschau, 30063	Holz
52. Schnitzfigur <i>105</i>	Deutsche Arbeit 18. Jhdt. Hl. Johannes v. Nepomuk, Höhe 22,5 cm, Warschau 7611	Holz
53. Schnitzfigur <i>106</i>	Deutscher Meister, 17. Jhdt. Maria mit Kind Warschau	Holz
54. Gemälde <i>I. Rytych L. K. 2</i>	Deutscher Monogrammist, 2. H. d. 16. Jhdt. Brustbild eines Mannes mit Schleife v. Buch in der Hand, an oberen Bildrand sign. u. dat. 1561, Kat. Mus. Warschau	Öl auf Holz

Frucht
..... am 15. VI 1940
Unterschrift des bisherigen Eigentümers oder seines Vertreters.



Unterschrift des Bevollmächtigten des Herrn Generalgouverneurs.
Kursy

il. 3 | fig. 3

Fragment dokumentacji z przejęcia kolekcji numizmatycznej Muzeum Narodowego w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne | Some of the documentation that accompanied the seizure of the numismatic collection of the National Museum in Warsaw by the German occupation authorities

fol. 1 photo Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie | Krakow Society of Friends of Fine Arts

był dekret Hansa Franka z 16 grudnia 1939 roku, który ustanawiał, że „całkowite publiczne posiadanie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie konfiskuje się w celu spełnienia zadań publiczno-użytecznych”¹⁸. Zasoby odnalezione w skrytce w przygotowanej na polecenie Lorentza wywieziono do Krakowa. Zbiór numizmatyczny warszawskiego muzeum wpisano następnie do specjalnego katalogu najcenniejszych zabytków (tzw. I Wyboru), który został wydany w 1940 roku pod tytułem *Sichergestellte Kunstwerke im General Gouvernement*. Kolekcja MNW otrzymała numer katalogowy 513 z adnotacją „zbiór monet antycznych, polskich i kolekcja obcych monet złotych i srebrnych”¹⁹. Pod numerem 512 umieszczono zaś sześć skrzyń zawierających zasoby Muzeum Numizmatycznego Mennicy Państwowej – w tym monety antyczne i nowożytne oraz medale i dokumentację inwentarzową kolekcji²⁰.

Przez kilka lat kolekcja numizmatyczna przejęta przez Niemców w warszawskim muzeum spoczywała najprawdopodobniej – podobnie jak inne dzieła sztuki – w piwnicach wybudowanego przed wojną gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. O dalszych losach tych zbiorów zdecydował latem 1944 roku Hans Frank. Ze względu na sytuację na froncie wschodnim gubernator polecił przygotować do ewakuacji najcenniejsze zabytki przejęte na terenie okupowanej Polski. 25 lipca 1944 roku Rosjanie zajęli Lwów – stolicę dystryktu Galicja. Tego samego dnia dr Wilhelm Ernst von Palézieux, doradca Hansa Franka do spraw architektury i sztuki (w zasadzie zastąpił on w 1943 r. dr. Kajetana Mühlmanna) został wysłany na Dolny Śląsk, by znaleźć odpowiednie miejsca do przechowania ewakuowanych zbiorów. Główną składnicą tych dóbr miał być pałac Manfreda von Richthofena w Sichowie (Seichau). Palézieux przez tydzień przebywał w rezydencji tego arystokraty, przyjmując i rozłokowując transporty dzieł sztuki, które docierały do niego z Krakowa. Po powrocie szef kancelarii Generalnego Gubernatorstwa – dr Maximilian Meidinger – oświadczył mu, że do ewakuacji na Dolny Śląsk przygotowywane są kolejne zbiory i kolekcje sztuki znajdujące się pod „opieką” rządu okupacyjnego. Palézieux był przeciwny tym planom. Uważał, że zabytki powinny pozostać w Krakowie. Jednak decyzje Hansa Franka nie podlegały negocjacjom. „Na skutek tego polecenia ja pakowałem i zapakowałem około 5 skrzyń monet i 5 skrzyń sztychów i te rzeczy sam wysłałem do Seichau [...]. Później dowiedziałem się, że rzeczy te przysły do Seichau i tam ulokowano je w altanie ogrodowej, gdyż były one za ciężkie. Skąd pochodziły zbiory monet, tego nie wiem, o ile mi się wydaje, były tam 3 zbiory monet, jeden należał do Skarbu Państwa Polskiego, zaś dwa były prywatne”²¹. Informacja Palézieux nie była precyzyjna. Dokumenty archiwalne wskazują, że w Krakowie przechowywano zbiory numizmatyczne należące do MNW, do rodziny Potockich (kolekcja została wpisana do katalogu „Sichergestellte Kunstwerke im General Gouvernement” pod numerem 515 i była przechowywana w skrzyniach oznaczonych jako BA 92 i BA 96) i do Mennicy Państwowej (być może te zasoby architekt określił jako należące do „Skarbu Państwa Polskiego”). Nie wiadomo, czy w jednym z transportów skierowanych do Sichowa znajdowały się zasoby Muzeum Numizmatycznego Mennicy Państwowej. Faktem jest natomiast, że w trakcie powojennego procesu sekretarza stanu w rządzie Franka, pełniącego również funkcję Pełnomocnika do Spraw Ewakuacji Placówek Służbowych Rządu Generalnego Gubernatorstwa na Górny i Dolny Śląsk (Beauftragter bei dem

¹⁸ Rozporządzenie Generalnego Gubernatora z 16 grudnia 1939 r., „Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatorstwa dla Okupowanych Polskich Obszarów” 1939, nr 12.

¹⁹ *Sichergestellte Kunstwerke im Generalgouvernement*, Breslau 1940.

²⁰ Zbigniew Kazimierz Witek, *Dokumenty strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 z archiwum Karola Estreichera*, Kraków 2003, s. 160.

²¹ Protokół przesłuchania dr. Wilhelma Ernsta von Palézieux z 24 stycznia 1948 r., IPN NTN 298, t. 52, s. 33.

Gauleiter in Ober- und Niederschlesien für die Rückverlegung von Dienststäben der Regierung des Generalgouvernements), dr. Ernsta Boepplego, wyszło na jaw, że we wrześniu 1944 roku dokonał on przeglądu depozytu, jaki ulokowano w składnicy w Brzegu (Brieg). W przygotowanym z tej okazji szczegółowym raporcie, stwierdził m.in. „17 września przybył transport z warszawskiej Mennicy Państwowej z zasobami monet kruszcowych, srebra, metali szlachetnych itd.”²². W trakcie śledztwa prowadzonego przez przedstawicieli polskiego wymiaru sprawiedliwości nie zadano jednak Boepplemu pytań, które doprecyzowałyby losy kolekcji numizmatycznej tej placówki. Nie można wykluczyć, że padła ona łupem niemieckich urzędników i żołnierzy. Już w sprawozdaniu, jakie sporządził dla swoich przełożonych we wrześniu 1944 roku Boepple przyznał, że zasoby Mennicy, jakie odnalazł w składnicy w Brzegu nie były dostatecznie zabezpieczone. Złożono je w „w jakiejś szopie przy dworcu kolejowym, której jedynym zamknięciem był zepsuty zamek”. W dalszej części sprawozdania pisał – „Czyniłem starania, aby możliwie szybko rozporządzono najbardziej cennymi rzeczami, ponieważ moim zdaniem obrabowanie szopy jest sprawą dziecinnie łatwą. Sztaby srebra i worki z monetami są otwarte. Szopa jest także dostępna przez portiernię. Zdziwiłbym się, gdyby już dzisiaj nie stwierdzono braków w przechowywanych w niej zasobach”²³. Być może zbiory Mennicy Państwowej i kolekcja Potockich trafiły jednak na Dolny Śląsk. Palézieux przyznał bowiem, że nie brał udziału w pakowaniu skrzyń z zasobami przeznaczonymi do ewakuacji. W trakcie przygotowywania kolejnych transportów spotkał jednak w Krakowie dr. Kajetana Mühlmanna, który „sprowadził wagon dla celów ewakuacji wbrew mojej radzie. Widziałem, że były już zapakowane skrzynie z rycinami i numizmatami, których dokładnej zawartości ja nie znałem [...]. Rzeczy te wysłano do Seichau w końcu sierpnia lub w początkach września 1944”²⁴. Ostatecznie do majątku hrabiego Richthofena trafiło „5 skrzyń numizmatów i 5 paczek z grafikami”. Za bezpieczeństwo zbiorów w trakcie podróży odpowiadali urzędnicy kancelarii Generalnego Gubernatorstwa – Nestler i Skowronek²⁵. Na miejscu opiekę konserwatorską nad zabytkami przejął dr Eduard Kneisel, konserwator z Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu (Kunsthistorisches Museum Wien), który niemalże od początku niemieckiej okupacji w Polsce współpracował z dr. Mühlmannem.

Mimo że zachowane dokumenty wskazują, iż to właśnie na Dolny Śląsk trafiła główna część zbiorów numizmatycznych przejętych przez władze okupacyjne na terenie Generalnego Gubernatorstwa, to w placówkach muzealnych w dalszym ciągu znajdowały się cenne monety i medale. Wiele z nich padało łupem niemieckich żołnierzy, czego dowodzi przypadek przywłaszczenia sobie numizmatów z MNW w trakcie trwania powstania w 1944 roku. Stanisław Lorentz odnotował w swoim dzienniku przypadek potwierdzający tego typu zachowania. Jesienią 1944 roku w muzeum zjawił się m.in. kierownik sztabu ewakuacyjnego, jaki utworzono po upadku powstania w stolicy Polski, dr Hans Rodig, oświadczając, że „interesuje się numizmatyką i zabrał sobie na pamiątkę srebrną monetę – jak się wydaje talar z XVII w., leżący na wierzchu stosu rozrzuconych przedmiotów”²⁶. Wspomniany już dr Eduard Kneisel w protokole sporządzonym w październiku 1944 roku wskazywał, że także w trakcie ewakuacji dzieł

²² J. Robert Kudelski, *Zaginiony konwój SS*, Kraków 2007, s. 101.

²³ Raport Ernsta Boepplego z 27 września 1944 r., IPN Sąd Apelacyjny w Krakowie (dalej IPN SAKr) 9, s. 64.

²⁴ Protokół rozprawy w sprawie dr. Wilhelma Ernsta von Palézieux z 9 lipca 1948 r., IPN Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej IPN GK) 255/607, t. 2, k. 47.

²⁵ Ibidem, k. 48.

²⁶ Stanisław Lorentz, *W Muzeum i gdzie indziej [w:] Walka o dobrą kulturę. Warszawa 1939–1945*, red. Stanisław Lorentz, t. 1, Warszawa 1970, s. 71.

sztuki na Dolny Śląsk również mogło dojść do kradzieży numizmatów. Dokument ten zawiera informację wskazującą, że skrzynie z monetami przywiezionymi do Sichowa były pierwotnie przechowywane w pawilonie ogrodowym (herbaciarni) na terenie majątku Manfreda von Richthofena. Zaznaczył przy tym, że „dość znaczna ilość skrzyń została uszkodzona. Podczas transportu do Sichowa szczególnie ucierpiały ciężkie skrzynie z monetami, pojawiły się w nich spękania i szczeliny. Absolutnie nie można wykluczyć, że przez te otwory monety wysypywały się i były przez kogoś zabierane”²⁷. Okazało się, że uszkodzone zostały dwie skrzynie oznaczone przez Niemców symbolami BA 87 i BA 93. Pierwsza z nich „była przygnieciona od węższej strony. Kilka monet rozsypało się na podłodze pawilonu ogrodowego. Opakowano je i włożono z powrotem do skrzyni”²⁸ (il. 4). Metalowa skrzynia oznaczona symbolem BA 93 miała w „pokrywie otwór wielkości dłoni. Nie jestem w stanie stwierdzić, czy powstał on w wyniku nacisku piętrowo ułożonych skrzyń, czy też z innych przyczyn. W każdym razie jej zawartość chyba nie została uszczuplona”²⁹. W kolejnym piśmie do swojego przełożonego konserwator informował już w sposób bardziej zdecydowany, „że niemal wszystkie skrzynie z monetami były uszkodzone, szczególnie skrzynia BA 87, prawie całkiem popękana na węższej stronie. Monety leżały porozrzucane na podłodze. Zebrano je w obecności hrabiego i z powrotem umieszczono w skrzyni”³⁰. Kneisel nie odniósł się w swoim raporcie do stanu, w jakim znajdowały się numizmaty przechowywane w skrzyniach oznaczonych numerami BA 83 i BA 91C. Dokumenty zachowane z zbiorach IPN wskazują, że właśnie w nich przewożono kolekcję MNW³¹. Konserwator chyba nie bardzo przejmował się innymi zabytkami poza kolekcją malarstwa. Specjalizował się bowiem w twórczości Dawnych Mistrzów. Jego wiedza o zbiorach numizmatycznych była najprawdopodobniej niewielka. Dlatego w kolejnym piśmie do Wilhelma Palézieux zaznaczył – „konieczne jest przydzielenie mi pomocy. W przeciwnym razie nie mogę wyobrazić sobie wykonania inwentaryzacji. En deux [we dwójkę] można każdą skrzynię przesunąć lub podnieść, jedna osoba absolutnie temu nie podoła! Do pomocy w przeniesieniu skrzyń do pałacu przydzielono mi jednego Włocha, kosztowało to 2 pudełka papierosów i 10 RM”³². Po raz kolejny potwierdził brak kompetencji w zakresie ochrony i zabezpieczenia numizmatów w sprawozdaniu z 1 stycznia 1945 roku. „Skrzynki z monetami były popękane. Opis ich stanu jest zamieszczony w protokole, którego współsygnatariuszem był hrabia Richthofen. Nie było możliwe wykonanie spisu zawartości skrzyń, ponieważ, po pierwsze, nie dysponowałem materiałem katalogowym i inwentaryzacją, po drugie, nie jestem specjalistą od numizmatyki”³³.

17 stycznia 1945 roku Hans Frank opuścił Kraków i wyjechał do Sichowa. Kiedy gubernator i jego współpracownicy rozlokowali się w pałacu von Richthofena, okazało się, że liczba pomieszczeń pozostających do ich dyspozycji była zbyt mała w stosunku do potrzeb (il. 5).

²⁷ Protokół spisany przez dr. Eduarda Kneisela 16 października 1944 r., IPN GK 255/607, t. 1, k. 134.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Pismo dr. Eduarda Kneisela do dr. Wilhelma Ernsta von Palézieux z 24 października 1944 r., IPN GK 255/607, t. 1, k. 133.

³¹ Zbigniew Kazimierz Witek, *Dokumenty strat kultury polskiej pod okupacją niemiecką 1939–1944 z archiwum Karola Estreichera*, Kraków 2003, s. 626.

³² Ibidem.

³³ „Sprawozdanie z prac przy składnicy w pałacu Seichau” sporządzone przez dr. Eduarda Kneisela 1 stycznia 1945 r., IPN SAKr 8, k. 128.

KANZLEI
DES GENERALGOUVERNEURS

KRAKAU BURG, den
FERNSTUF 10-000

AKT-2.

Seichau 16. X. 1944.

PROTOKOLL

Die im Gartenhaus des Schlosses Richthofen befindlichen Kisten mit Kunstgegenständen wurden von mir aus Sicherheitsgründen ins Schloss transportiert.

Dabei musste ich feststellen, dass einige Kisten ziemlich beschädigt waren. Besonders die sehr schweren Münzkisten hatten durch den Transport nach Seichau ziemlich gelitten und zeigten Sprünge und Risse. Es ist absolut möglich, dass durch diese Öffnungen Münzen herausgefallen sind und entwendet wurden.

Die Kiste A B 87 war besonders stark beschädigt, da die Schmalseite vollständig eingedrückt war. Einige Münzen lagen an Boden des Gartenhauses verstreut herum und wurden in die Etageren der Kiste zurückgegeben.

Ich bin leider nicht in der Lage den Inhalt zu inventarisieren da mir das Inhaltsverzeichnis der Kiste fehlt. Ich bin auch kein Münzfachmann.

Ich werde durch einstweiliges behelfsmässiges Vernageln der Kiste dafür sorgen, dass nichts herausfallen kann.

Die schwere Blechkiste B A 93 hat im Deckel ein Mandteller-grosses Loch. Ob diese Öffnung durch den Druck, beim Übereinanderlagern der Kisten, oder durch andere Umstände entstanden ist, kann ich derzeit noch nicht feststellen. Beraubt scheint die Kiste nicht zu sein

Als Zeugen :

[Signature]
[Signature]

il. 4 | fig. 4

Informacja Eduarda Kneisela o stanie skrzyń z numizmatami | Report by Eduard Kneisel about the state of the boxes with numismatics

fot. | photo Instytut Pamięci Narodowej | The Institute of National Remembrance

W tej sytuacji szef kancelarii rządu Generalnego Gubernatorstwa, dr Meidinger, polecił przenieść „część dzieł sztuki do Muhrau [Morawy koło Strzegomia], ale nie wszystko, tylko to, co mieściło się w samochodzie. Skrzynie z numizmatami i grafiką pozostały w Siechau. Zapakowano obrazy do wozu wysłanego wiórami. Konwojowali ten transport do



il. 5 | fig. 5

Pałac w Sichowie –
widok współczesny
| Palace at Sichów –
current view

fot. | photo Robert Sulik

Muhrau – Bader i Mohr”³⁴. Palézieux potwierdził tę informację w zeznaniu, jakie złożył po wojnie przed amerykańskimi służbami śledczymi. „Zastępca kierownika kancelarii Franka, radca sądu obwodowego Walter Schüller z Meiningen w Turynii relacjonował po przybyciu do Neuhaus [miejscowość w Bawarii, w której Hans Frank utworzył biuro swojego rządu po opuszczeniu Dolnego Śląska], że w trakcie ewakuacji ze Śląska dokonał przekazania dzieł sztuki miejscowym władzom w Morawie, przy czym pomieszczenia zostały zamknięte. W Seichau pozostały jedynie niektóre zamknięte skrzynie, zbiór monet i grafik”³⁵. Sam Palézieux opuścił Dolny Śląsk w nocy z 22 na 23 stycznia 1945 roku, kierując się w stronę Neuhaus w Bawarii. Nie był więc świadkiem wydarzeń, jakie miały miejsce po tym, jak opuścił Śląsk. Najprawdopodobniej nie wiedział nawet (być może dlatego, że nie przeprowadzono inwentaryzacji), że do pałacu rodziny von Wietersheim-Kramsta w Morawie (il. 6) wywieziono jednak jakieś zbiory numizmatyczne – o jego niewiedzy w tym zakresie świadczą jego powojenne zeznania. Z dzienników Hansa Franka wiemy, że w podpisaniu protokołu przekazania zbiorów sztuki pod opiekę lokalnych władz w Morawie (w dniu 23 stycznia 1945 roku) uczestniczyli wspomniani już Walter Schüller i dr Eduard Kneisel oraz burmistrz Robert Schnitzler i kierownik miejscowej komórki Narodowosocjalistycznej Opieki Społecznej (Nationalsozialistische Volkswohlfahrt – N.S.V.) Wilhelm Dressler³⁶. W nocy 24 stycznia Frank i jego najbliżsi współpracownicy rozpoczęli przygotowania do opuszczenia Dolnego Śląska. Dzień później byli już w drodze do Bawarii. Gubernator polecił jeszcze zabranie z Morawy trzech skrzyń zawierających wybrane zabytki. Do Neuhaus przywiózł je kilka dni później jego adiutant Helmuth Pfaffenroth. Ze spisu, jaki sporządzili niemieccy urzędnicy w lutym 1945 roku wynika, że wśród tych przedmiotów nie było jednak numizmatów³⁷. Oznacza to, że pozostały na Dolnym Śląsku. 29 stycznia 1945 roku do Morawy dotarł Konserwator Zabytków Prowincji Dolnego Śląska, prof. Günther Grundmann. Dysponował on już wiedzą, że w majątku znajdują się cenne zbiory sztuki. Poinformował go o tym kilka dni wcześniej wspomniany już dr Ernst Boepple, który ze względu

³⁴ Protokół rozprawy w sprawie dr. Wilhelma Ernsta Palézieux z 9 lipca 1948 r., IPN GK 255/607, t. 2, k. 50.

³⁵ Oświadczenie dr. Wilhelma Ernsta Palézieux z 26 maja 1947 r., IPN GK 255/607, t. 1, k. 46.

³⁶ Protokół przekazania nadzoru nad zbiorami sztuki zdeponowanymi w Morawie z 23 stycznia 1945 r., Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde R52 II 172, k. 147, w: J. Robert Kudelski, *Zaginiony Rafael. Kuliszy największej kradzieży nazistów*, Kraków 2014, s. 124.

³⁷ Spis dzieł sztuki przywiezionych do Neuhaus przez Helmutha Pfaffenrotha, w: J. Robert Kudelski, *Zaginiony Rafael. Kuliszy największej kradzieży nazistów*, Kraków 2014, Aneks 3, s. 426–428.

na obowiązki Pełnomocnika do Spraw Ewakuacji Placówek Służbowych rządu Generalnego Gubernatorstwa na Górny i Dolny Śląsk był w stałym kontakcie z dolnośląskim konserwatorem zabytków tej prowincji³⁸. Po dotarciu do Morawy Grundmann stwierdził, że na terenie majątku stacjonowała jednostka wchodząca w skład LVI Korpusu Pancernego (LVI Panzerkorps). Jej dowódca, major o nazwisku Fuchs, poinformował konserwatora, że „w pałacu znajduje się duży zbiór dzieł sztuki z Polski”³⁹. Obaj zdecydowali, że w sytuacji bliskiej perspektywy działań wojennych w tym regionie najlepszym rozwiązaniem będzie ewakuacja zabytków. Do pomocy w pakowaniu zbiorów oddelegowano grupę żołnierzy. Konserwator otrzymał też do dyspozycji dwa samochody ciężarowe. „Zarządca majątku miał załatwić materiał do opakowania, rano wszystko planowano załadować na dwie ciężarówki oddane do mojej dyspozycji, które miały zawieść zbiory wraz ze mną do Bad Warmbrunn [Cieplic Śląskich]”⁴⁰.

Nie zachował się spis dzieł sztuki zdeponowanych w Morawie, ani lista obiektów przywiezionych przez Grundmanna do Cieplic. Wydarzenia, jakie miały miejsce po wojnie wskazują jednak, że Konserwator Zabytków Prowincji Dolnego Śląska odnalazł w Morawie zbiory numizmatyczne będące własnością polskich muzeów. Z powodu problemów transportowych do Cieplic wywiózł tylko część odnalezionych monet i medali – resztę numizmatów pozostawił w majątku rodziny von Wietersheim-Kramsta. Potwierdzają to materiały archiwalne, wspomnienia byłych właścicieli pałacu w Morawie i relacje historyków, którzy prowadzili po wojnie poszukiwania polskich zabytków zrabowanych przez niemieckie władze okupacyjne. 20 sierpnia 1945 roku w Cieplicach znalazł się delegat Ministerstwa Kultury i Sztuki do spraw rewindykacji dóbr kultury – Witold Kieszkowski. W Bibliotece Schaffgotschów (II. 7) odkrył skrzynie z napisami „Warschau”. „Ogółem znaleziono wówczas 19 skrzyń, z czego 6 ze zbiorami numizmatycznymi Muzeum Narodowego w Warszawie [...]. Ze względu na wyjątkową wartość dzieł sztuki, odnalezionych w Bibliotece Schaffgotschów w Cieplicach, odtransportowaniem ich do Warszawy i Krakowa zająłem się osobiście, przewożąc je samochodem ciężarowym Ministerstwa Kultury i Sztuki, oddanym mi do dyspozycji. Protokołem z dnia 25 VIII 45 r. przekazałem zbiory Muzeum Narodowemu w Warszawie”⁴¹. Odnaleziona w Cieplicach kolekcja numizmatyczna była tylko fragmentem zbiorów wywiezionych z Warszawy. Wkrótce okazało się, że w pałacu w Morawie w dalszym ciągu znajdowały się zabytki porzucone przez Niemców. Wśród nich były również cenne monety. Wydarzenia związane ze znalezieniem tego zasobu relacjonował później prof. Jan Zachwatowicz, który brał udział w akcji rewindykacyjnej na Dolnym Śląsku. „Na parterze i piętrze willi [pałacu w Morawie] walały się bezcenne monety ze zbiorów numizmatycznych Muzeum Narodowego w Warszawie. Niemieccy żołnierze w czasie ucieczki rozbili skrzynie z monetami i najcenniejsze zrabowali. Polskim uczonym udało się zebrać w willi kilka worków monet srebrnych i kilkukilogramowy woreczek złotych monet rzymskich”⁴². Zachwatowicz nie wiedział jednak (lub nie mógł o tym napisać), że rabunku zbiorów numizmatycznych dokonali najprawdopodobniej Rosjanie. Córka właścicieli pałacu w Morawie – Melitta Sallai – zapamiętała relację jednego ze służących, którzy

³⁸ Protokół przesłuchania dr. Ernsta Boepplego z 17 sierpnia 1948 r., IPN SAKr 8, k. 137.

³⁹ Günther Grundmann, *Erlebter Jahre Widerschein: Von schönen Häusern, guten Freunden und alten Familien in Schlesien*, München 1972, s. 335.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ Witold Kieszkowski, *Składnica muzealna Paulinum i rewindykacja zabytków na Dolnym Śląsku*, „Pamiętnik Związku Historyków Sztuki i Kultury”, t. I, Warszawa 1948, s. 150.

⁴² Włodzimierz Kalicki, *Rejtan pod szynkwasem*, „Gazeta Wyborcza” z 25 września 2001.



il. 6 | fig. 6

Pałac w Morawie
Palace in Morawa

fot. | photo ze zbiorów autora
| from author's collection

pozostali w majątku po tym, jak jej rodzina ewakuowała się w styczniu 1945 roku na zachód. Poinformował on jej matkę – Hertę von Wietersheim-Kramsta – że żołnierze radzieccy, którzy zajęli Morawę, spenetrowali zbiory sztuki znajdujące się w pałacu. Wielu z nich chwaliło się kolegom odnalezionymi monetami⁴³. Z bogatego zbioru złotych numizmatów – stanowiących własność MNW – polscy historycy odnaleźli w Morawie zaledwie część eksponatów. Lorentz, który koordynował akcję rewindykacyjną na Dolnym Śląsku, wspominał później, że porzucono je „w stajni, w gnoju, który spowodował uszkodzenie, a nawet zniszczenie znacznej części uratowanych monet i medali... zabrano większe i efektowniejsze monety i medale, nawet nadpiłowano medale złożone, by przekonać się, że nie są złote”⁴⁴. W opracowaniu *Straty w dziełach sztuki i zabytkach przeszłości* pisał – „Zbiorów numizmatycznych grecko-rzymskich, bizantyjskich i polskich odzyskano dotychczas niespełna połowę, a pozostałe, w tym niemal wszystkie monety i medale złote, uważać trzeba za przepadłe”⁴⁵. Ogólnie z oceny strat, jakiej dokonali pracownicy Muzeum Narodowego w Warszawie – Szemiothowa i Jodkowski – wynika, że ze Śląska przywieziono zaledwie niewielką część stanu przedwojennego kolekcji numizmatycznej. Największego uszczerbku doznały zasoby monet złotych – uratowano zaledwie kilka procent stanu pierwotnego. Z egzemplarzy antycznych utracone zostały m.in. statery

⁴³ Rozmowy autora z Melittą Sallai przeprowadzone w latach 2007–2010.

⁴⁴ J. Jodkowski, op. cit., s. 214.

⁴⁵ Opracowanie prof. Stanisława Lorentza *Straty w dziełach sztuki i zabytkach przeszłości*, IPN NTN 66, t. 12, k. 21.



il. 7 | fig. 7

Tzw. Długi Dom,
w którym mieściła
się Biblioteka
Schaffgotschów
w Cieplicach | The “Long
House” which housed
the Schaffgotsch Library
in Cieplice

fot. | photo ze zbiorów autora
| from author's collection

bite w III wieku n.e. przez bosporańskiego króla Tyberiusza Juliusza Sauromatesa II i jednego z jego następców Tyberiusza Juliusza Reskuporisa III, hekty z Lesbos (z IV w. p.n.e.), aureusy (w tym unikalny egzemplarz z wizerunkiem Filipa I Araba), oktodrachma władczyni Heraklei Pontyjskiej (III w. p.n.e.), olbijski hemiobol z IV wieku p.n.e.⁴⁶. Za stratę wojenną uważa się również złote monety i medale polskie – m.in. dwudukat Zygmunta I Starego, portugały Jana Kazimierza oraz Zygmunta III i Władysława IV Wazów, dukaty Jana III Sobieskiego oraz kilkadziesiąt donatyw z XVII wieku i złotych medali (w tym koronacyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego)⁴⁷.

⁴⁶ Anna Szemiothowa, *Gabinet numizmatyczny (Dział monet starożytnych)* [w:] *Straty...*, op. cit., s. 193.

⁴⁷ Józef Jodkowski, *Gabinet numizmatyczny (Dział monet średniowiecznych i nowożytnych)* [w:] *ibidem*, s. 212–213.